

Angielska ziemia należy do wąskiej elity

20 kwietnia 2019

Blisko połowa gruntów znajdujących się na terytorium Anglii należy do mniej niż połowy angielskiego społeczeństwa. Tym samym 25 tysięcy osób i instytucji posiada połowę własności ziemskiej, zaś najwięcej terenów wciąż pozostaje pod kontrolą arystokracji. Dodatkowo kilkanaście procent gruntów nigdy nie podlegało sprzedaży, co może oznaczać, iż one również należą do angielskich elit.

Badania przeprowadzone przez Guy'a Shrubsole'a wskazują, że połowa własności ziemskiej w Anglii należy do wąskiej elity 25 tysięcy osób i instytucji, chociaż całe angielskie terytorium zamieszkuje około 55 milionów ludzi. Największą grupą posiadającą grunty są arystokraci, bo w ich rękach ma znajdować się wciąż blisko 30 proc. kraju, z kolei kolejne 18 proc. jest własnością korporacji.

Kolejnych 17 proc. terenów posiadają bankierzy i oligarchowie, 8,5 proc. kontrolują instytucje publiczne, 5 proc. posiadacze swoich własnych domostw, natomiast 1,4 proc. angielskiej ziemi należy do rodziny królewskiej. Dodatkowo 17 proc. własności ziemskiej nigdy nie została zgłoszona do ewidencji, czyli nie była ona nigdy sprzedawana, a więc najprawdopodobniej także jej właścicielami są arystokraci przekazujący sobie grunty z pokolenia na pokolenie.

Najprawdopodobniej do debaty na ten temat dojdzie w brytyjskim parlamencie. Krytycy obecnej struktury własnościowej angielskiej ziemi uważają bowiem, że nienormalna jest sytuacja, w której arystokraci i wielkie korporacje posiadają większy wpływ na niektóre części kraju niż mieszkający na nich ludzie. Jon Trickett, minister pracy w opozycyjnym gabinecie cieni, uważa natomiast powyższe dane za potwierdzenie tezy, iż

Anglia pozostaje państwem jedynie dla nielicznych.

Na podstawie: Dailymail.co.uk, Theguardian.com

Źródło: Autonom.pl